

Jak myślą kobiety, a jak mężczyźni?

Ten, kto koncentruje się na rozwiązaniu jednego problemu, pomija pewne okoliczności, czasami ważne.

...

W największym uproszczeniu, myślenie analityczne to podążanie od szczegółowych danych do uogólnienia, a myślenie syntetyczne to próby wykazania prawdziwości z góry założonych hipotez. Uważam, że bardziej analitycznie myślą mężczyźni, a bardziej syntetycznie - kobiety. I niemal nikt nie myśli wyłącznie syntetycznie bądź też wyłącznie analitycznie.

Wyżej wymieniony podział nie wyczerpuje zagadnienia sposobów myślenia. Najpierw jednak chciałbym powiedzieć, że moje analizy abstrahują od tego, co się dzieje wewnątrz mózgu, jak mózg jest zbudowany itp. Stosuję metodę zwaną w technice metodą "czarnej skrzynki". Przykładowo: wszyscy (prawie) wiedzą, jak działa telefon komórkowy, ale (prawie) nikt nie wie, co się dzieje wewnątrz aparatu, jak działa mikroprocesor, jakiego rodzaju fale odbiera i propaguje telefon itp. Wystarczy, że wszyscy (prawie) wiedzą, jak korzystać z telefonu, telewizora, komputera itp. To nieznanne wnętrze to właśnie czarna skrzynka.

Istnieje klasyczny podział na myślenie liniowe i rozproszone. Liniowo myślą raczej mężczyźni, kobiety częściej myślą w sposób rozproszony. Coś w tym jest. Stosowana terminologia ma bardzo duże znaczenie. "Myślenie rozproszone" źle się kojarzy, jednak zachowałbym ten termin. Natomiast przeciwieństwo proponuję nazywać "myśleniem skoncentrowanym".

Ten, kto koncentruje się na rozwiązaniu jednego problemu, pomija pewne okoliczności, czasami ważne. To jest istotna wada myślenia skoncentrowanego. Myśląc w ten sposób często budujemy domki z kart, które przewrócić może lada wiaterek. Ludzie myślący w sposób skoncentrowany są też bardziej podatni na manipulację. Łatwo im podrzucić jakieś założenie, czy argument, który wezmą za swój i zbudują na jego podstawie swoją teorię. Z tego powodu wnioski często bywają błędne.

Ten, kto myśli w sposób rozproszony, czyli o wielu sprawach na raz, rzadziej popełnia błąd, ale nie jest w stanie uzasadnić swoich racji. Nie umie przedstawić logicznego ciągu argumentów, które doprowadziły go do rozwiązania, ponieważ myśli nieprecyzyjnie. Oba sposoby myślenia uzupełniają się.

Na koniec konkretny przykład: Poznałem kiedyś i długo rozmawiałem z pewną kobietą. Tematem był również jej mąż. Oboje mieli ten sam artystyczny zawód. Oboje bardzo zdolni i inteligentni. Ale w tym zawodzie niewielka różnica (w tym wypadku była różnica na jej korzyść) decyduje o tym, czy ktoś jest dobrym rzemieślnikiem, czy wybitnym artystą.

Dziewczyna stwierdziła, że najbardziej ją męczy co następuje: zrobić tak, żeby mąż uznał, że sam wymyślił to, co ona stara się podpowiedzieć. Czyli, dzięki zabiegom żony, facet wykonuje jej polecenia myśląc, że realizuje własne koncepcje artystyczne. Postanowiłem sprawdzić, czy to jakiś wyjątkowy przypadek, czy też zdarza się częściej.

Przepytałem kilka kobiet, które osobiście uważam za bardzo inteligentne. Okazuje się, że jest to coś w rodzaju normy. Jedna nawet stwierdziła ze śmiechem, że dokonałem odkrycia czegoś, co kobiety robią od tysięcy lat i dziwne jest, że ja, taki stary i niby inteligentny, jeszcze tego nie wiem. Jaki stąd wniosek?

Taki, że mózg, nawet uproszczony do czarnej skrzynki, jest ciekawym obiektem do zbadania. Nie wiedziałem o damskich sposobach, ponieważ moja żona poucza mnie otwartym tekstem:)

Adam Jezierski

...

.

Autor: Adam Jezierski

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl